Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 282 | Katowice, sobota 5-go grudnia 1931 r. | Rok 30

Wezwanie do wzmożonej akcji katolickiej.

List pasterski biskupa śląskiego.

STANISŁAW ADAMSKI
ze zmiłowania Bożego i łaski Stolicy Apostolskiej Biskup Katowicki, Duchowieństwu i wszystkim Wiernym diecezji pozdrowienie i błogosławieństwo w Panu!

Ukochani Diecezjanie!

Ciężkie zaiste w diecezji naszej przeżywamy czasy. Kryzys gospodarczy, ciążący nad światem, w niemałej mierze dotknął naszą ojczyznę a w szczególności ziemię śląską, więcej uprzemysłowioną, aniżeli inne części kraju. Dziesiątki tysięcy rąk pracujących dawniej skrzętnie w licznych warsztatach pracy, podnoszą się dzisiaj błagalnie i proszą o pracę i chleb. Ubóstwo i nędza objęły liczne rzesze naszych współbraci.

Dotychczasowe nawoływania Biskupa Waszego, by ulżyć tej nędzy, nie były Bogu dzięki bezskuteczne. Chętnie składaliście grosz Wasz dla biednych i bezrobotnych. Popieraliście wszelkie instytucje dobroczynności kościelnej i państwowej. Zbliża się jednak zima, wróg groźny wszystkich, co żyją w niedostatku. Silniej niż kiedykolwiek dokucza brak pracy i dochodu w porze zimowej, gorsze są warunki życiowe, większe potrzeby bezrobotnych i ubogich.

To też wzywam Was, kochani Diecezjanie moi, i proszę serdecznie, abyście teraz w okresie zimowym z większą jeszcze ofiarnością niż dotychczas spieszyli na pomoc tym, którzy nie mają się czem wyżywić, przyodziać i nie posiadają ciepłego ogniska domowego. Wzywam Was w imię wielkiego przykazania miłości bliźniego Pana naszego Jezusa Chrystusa, które nas wszystkich obowiązuje pod grzechem ciężkim.

Najszlachetniejszym i najlepszym sposobem niesienia pomocy bezrobotnym jest niewątpliwie dać im możność pracy. Ktokolwiek może, niechaj nie czekając na lepsze czasy pieniądzem zaoszczędzonym daje zajęcie i pracę naszym bezrobotnym. Oszczędność, którą uważa się słusznie za jedną z głównych podstaw dobrobytu, tylko wówczas prawdziwie będzie dobrą i szlachetną, jeżeli pieniądz zaoszczędzony pocznie krążyć, zasili i pobudzi do nowego życia bezczynne warsztaty pracy.

Z tych samych powodów niechaj ci, których stać na to, popierają wytwórczość rodzimą, kupując przedewszystkiem towary wykonane w kraju. Towar u nas wykonany i przez nas zakupywany, zanim dojdzie do nabywcy, krąży przez cały szereg rąk pracowników przemysłowych i kupieckich dając im pracę i chleb.

Wy zaś wszyscy, którzy macie jeszcze sposobność pracy, dziękujcie codziennie Panu Bogu, że możecie własnemi siłami zdobyć chleb powszedni i nie potrzebujecie uciekać się do pomocy bliźnich. Braćmi jednak uboższymi i bezrobotnymi nie pogardzajcie, bo ich los nieszczęsny może się stać również losem Waszym. Nie zamykajcie uszu i serc, gdy bracia Wasi wołają o pomoc, bo „**kto zatula ucho swe na wołanie ubogiego i on sam będzie wołał a nie będzie wysłuchany**" (Prov. 21. 13). Z wzruszeniem wielkiem dowiedziałem się, że robotnicy niekiedy dobrowolnie ofiarowali pewną część swych nader skromnych zarobków dla braci bezrobotnych. Oto przykład rzeczywiście wspaniały chrześcijańskiej miłości bliźniego i ofiarności, przykład, który, nie wątpię, wywoła głośny oddźwięk w diecezji całej.

Razem z nędzą rosnącą musi się wzmagać duch ofiarności i bezinteresownej miłości. Odnosi się to przedewszystkiem do zamożniejszych warstw społeczeństwa. Mylą się ci, którzy majątek osobisty i własność prywatną nazywają kradzieżą. Lecz mylą się jeszcze więcej ci, którzy twierdzą, że bogactwami swemi każdy szafować może jak mu się podoba, nie oglądając się ani na dobro swych bliźnich, ani na przykazania Boże. Wielki Papież Leon XIII słusznie zaznacza, że prawo posiadania różni się od prawa używania. Nie wolno swych dóbr doczesnych używać tak, żeby z tego wynikały krzywdy dla ogółu. (Enc. Rer. Novar.) Obecnie nam panujący Ojciec św. pisze: „**Majętni ludzie przesurowym nakazem zobowiązani są do jałmużny, dobroczynności i szczodrobliwości**". (Quadragesimo anno) — a w ostatniej Encyklice swojej jakże wymowny dał wyraz wezwaniu, by w imię Chrystusa Pana dawać potrzebującym a dawać obficie!

Błogosławioną w skutkach swoich jest dla ludzkości już tu na ziemi nauka Pana naszego Jezusa Chrystusa nakazująca nam miłować bliźnich swoich „**nie słowem ani językiem, ale uczynkami i prawdą**" (Jan 3, 18). Błogosławioną jest Chrystusowa miłość bliźniego, bo nie dozwala, jak bywało w czasach pogaństwa, wypędzać biednego za miasto, aby tam skonał i nie był ciężarem dla ogółu, (Platon de lege XI). Przez wieki całe ewangelja Chrystusa wypierała z dusz ludzkich i społeczeństwa ciasne samolubstwo, a uczyła czynnej miłości bliźniego. Świadkami tego katolickie szpitale, przytułki, zakony, zrzeszenia, mające na celu ulżenie nędzy doczesnej. Gdziekolwiek zaś w kraje pogańskie wstępują uczniowie Chrystusa, by szerzyć słowo Boże, wszędzie za nimi idą dzieła miłosierdzia, a serca ludzkie dotychczas twarde topnieją pod ożywczem tchnieniem ewangelji miłości Boga i bliźniego. Duch chrześcijański miłości bliźniego, od wieków oddziałując na dusze chrześcijan, głęboko wnikał w umysły i serca ludzkie, przepoił poczuciem obowiązku wobec bliźniego. Nieustannemu działaniu nauki Chrystusowej zawdzięcza świat, że nietylko jednostki, ale i rządy i państwa odczuły potrzebę czynnej miłości bliźniego, zrozumiały wielki obowiązek otoczenia państwową opieką obywateli niemogących o własnych siłach wyżywić i przyodziać siebie i rodzin swoich.

Wielką to zaiste zasługą nauki Chrystusowej i dowodem potężnego jej oddziaływania, że nawet umysły i instytucje, które w innych sprawach daleko odbiegły od Boga, na polu dobroczynności społecznej świadomie czy nieświadomie czerpią z nauki Chrystusowej i wykonują program Zbawiciela.

Z jednego wyrasta pnia opieka społeczna i dobroczynność katolicka i nie zwalczać, lecz uzupełniać się winny. „**Ubogich zawsze mieć będziecie**" powiedział Chrystus Pan, starczy pracy dla wszystkich.

Opieka społeczna przez państwo pielęgnowana, wszystkich pociągając do świadczeń na potrzeby ubogich, obfitych i stałych dostarczy środków — na polu zaś rozdawnictwa i bezpośredniej opieki nad ubóstwem i nędzą — nic nie zastąpi dobroczynności, Chrystusową miłością wiedzionej, widzącej w nędzarzu i ubogim ukrytego Chrystusa. Zbawiciel przecież kiedyś powiedział: „**Cokolwiek uczynicie jednemu z tych najmniejszych moich, mnieście uczynili**", i ta jego myśl najgłębszym jest fundamentem i najszlachetniejszym bodźcem dobroczynności katolickiej.

Cieszmy się z tego, że myśl Chrystusa żyje w społecznej myśli i pracy państwa, wspierajmy modlitwą i ofiarą, zwłaszcza obecnie, wszelkie wysiłki zmierzające ku ulżeniu nędzy, nie pytając się wielce skąd pochodzą.

Pamiętajmy jednak, my katolicy, że źródłem, z którego płynie duch dobroczynności zasilający świat, to Chrystusowa nauka o miłości bliźniego. Naszem jest zadaniem pielęgnowanie tego ducha. Gdyby ten duch zamarł w społeczeństwie, dobroczynność i opieka społeczna stałyby się skostniałą i zastygną w rozdawnictwie martwem bez miłości, w bezdusznem urzędowaniu.

Wielkiem jest zaiste zadanie naszych Tow. św. Wincentego i innych katolickich towarzystw i związków dobroczynnych, mianowicie być ogniskiem prawdziwej, głębokiej, Chrystusowej miłości bliźniego, uczyć tej miłości i delikatności, która sprawia, że dający nie upokarza biorącego, a biorący u dającego nie odczuwa przymusu lub obojętności, lecz odczuwa zrozumienie godności ludzkiej i prawdziwą życzliwość.

Niechaj tedy te ogniska miłości bliźniego, katolickie stowarzyszenia dobroczynne, będą Wam szczególnie drogiemi. Popierajcie je modlitwą, ofiarą a nadewszystko własnym czynem. Więcej sami odbierzecie niżeliście dali.

„**Gdy sprawujesz ucztę, wezwij ubogich, ułomnych, chromych i ślepych a będziesz błogosławionym, że tobie nie mogą oddać**", mówi Pismo św. (Luc. 14. 13—14). Nie zapominajcie tedy, diecezjanie drodzy, gdy zasiądziecie do stołu w ciepłych domostwach waszych, że w tej samej chwili tysiące bliźnich waszych z zazdrością o was myślą, sami pozostające w chłodzie i głodzie.

Udzielając im z waszego dobrobytu, zamienicie ich zazdrość w miłość, ich gniew w wdzięczność. „**Masz dużo, daj wiele, masz mało, daj z tego małego chętnie, bo gromadzisz sobie zapłatę na dzień potrzeby**" (Tob. 4. 9—10). A błogosławieństwo Pana naszego Jezusa Chrystusa niechaj będzie z Wami.

Dan w Katowicach, dnia 16 listopada 1931 r.

† Stanisław, Biskup.

Burza mandżurska poczyna cichnąć.

Mukden. Silne mrozy, jakie w ostatnim czasie dają się silnie odczuwać w Mandżurji, wpłynęły zdaje się poważnie na operacje wojenne w tym kraju. Zwłaszcza Japonja okazuje dążenie do ugodowego załatwienia zbrojnej awantury. Chińczycy zaś, którzy przez cały okres trwania wojny okazywali gorącą chęć zgody, oczywiście pod warunkami nie krzywdzącymi je, obecnie zdecydowani są wycofać swe wojska poza tak zwany wielki mur chiński tak, że sprawa strefy neutralnej zostałaby ostatecznie załatwiona. Rada Ligi zajęłaby się jeszcze tylko uzgodnieniem punktu, dotyczącego pozostawienia Japonji swobody do zwalczania bandytyzmu. Tymczasem z Tokio nadchodzi nota, w której Japonja m. in. zobowiązuje się zagwarantować neutralność określonej strefy we wszystkich jej punktach. Gdy dr. Sze przedstawiono tę notę, wyraził on stanowczy sprzeciw i domagał się, by kontrolę nad strefą neutralną objęła nie Japonja, lecz jakieś mocarstwo neutralne. Pewne trudności nasuwa również sprawa obsadzenia piątego miejsca w komisji śledczej, która ma być wysłana do Mandżurji, gdyż w ostatniej chwili zgłosiły swą kandydaturę również Niemcy. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że piątym delegatem zostanie Belg.

Londyn. Według doniesienia „Times'a" z Hongkongu przeciwieństwa między Kantonem i Nankinem zostały już zlikwidowane. Przedstawiciele Kantonu, którzy w ostatnich tygodniach przebywali w Hongkongu, wrócili do Kantonu. Wszystko wskazuje na to, że panuje już zgoda co do tego, że prezydent Czang-Kaj-Szek będzie musiał ustąpić. Również prośbę o dymisję złożył głównodowodzący wojsk japońskich w Mandżurji gen. Honjo. Twierdzi on w uzasadnieniu prośby o dymisję, że wobec politycznych pociągnięć rządu nie jest w stanie przyjąć odpowiedzialności za operacje w Mandżurji.

Groźny pożar w kopalni nafty.

Borysław. Wczoraj o godz. 6 rano wybuchł pożar na terenie kopalni nafty Lokarno w Borysławiu. Pożar zniszczył całkowicie budynek gospodarczo-administracyjny. Dzięki natychmiastowej pomocy straży pożarnej, ogień został ugaszony. Szyb ocalał. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie nieumiejętne obchodzenie się z gazem. — Szkody dość znaczne.

Ważnych posunięć w polityce europejskiej obiecują sobie po pobycie min. Marinkovica w Polsce.

Czy Polska wstąpi do Małej Ententy?

Warszawa. Bawiący tu minister spraw zagranicznych Jugosławji, dr. Voisław Marinkovic, przyjął wczoraj w swych apartamentach, w hotelu Europejskim, po południu przedstawicieli prasy stołecznej oraz warszawskich korespondentów prasy zagranicznej. Znakomity mąż stanu bratniego narodu wygłosił, wobec licznie zebranych dziennikarzy, krótkie oświadczenie z pamięci w języku francuskim. W oświadczeniu tem nasz dostojny gość podkreślił bliskość stosunków, łączących oba państwa i wyraża przekonanie, iż stosunki te będą się stale zacieśniały. Oba kraje mają wielką ilość wspólnych interesów natury ogólnej. Pole do współpracy gospodarczej jest bardzo szerokie. Wprawdzie Polska jest krajem bardziej uprzemysłowionym od Jugosławji, jednak struktura gospodarcza jest zbliżona. Inicjatywa prywatna zbliżenia gospodarczego nie może wyczerpać całokształtu zadań współpracy obu krajów, toteż **pracę w tym kierunku podejmą w szerszej mierze oba rządy.** Kończąc swe oświadczenie, p. minister wyraża uprzejmą gotowość odpowiedzenia na pytania zebranych. Pada kilka pytań, minister odpowiada, jak zawsze z miłym uśmiechem, który nadaje jego poważnej twarzy, wyraz szczególnie ujmujący.

Paryż. Białogrodzki korespondent dziennika „La Liberte" donosi, że obecna wizyta w Warszawie jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych p. Marinkovica jest wstępem do konkretnych rokowań o przystąpienie Polski do Małej Ententy. Korespondent podkreśla, że między Polską a Jugosławją panuje stosunek najserdeczniejszego zaufania. Przedewszystkiem Polska ma zawrzeć z Jugosławją porozumienie gospodarcze. Chodzi tu o stworzenie bloku rolniczego, do którego, naturalnie, przystąpi Rumunja. Również Czechosłowacja będzie współdziałać w tem, ponieważ zamierzone jest spotęgowanie obrotu towarowego między Polską a Jugosławją w drodze uzyskania specjalnych taryf ulgowych na kolejach czechosłowackich i austrjackich. Zawarcie nowej ententy między Polską i Jugosławją poważnie wzmocni front obronny wobec Niemiec i Sowietów. Już dziś złożył Marinkovic sprawozdanie o niebezpieczeństwie niemieckiej ekspansji gospodarczej i niemieckiej propagandy kulturalnej w Jugosławji i uczynił wszystko, by temu nowemu „Drang nach Osten" położyć tamę. Naturalnie współpraca między państwami rozszerzonej Ententy rozciągnie się także na dziedzinę rozbrojenia i bezpieczeństwa.

Wizytę Marinkovica w Warszawie komentuje Saint Brice w „Journalu": Zbliżenie między Warszawą a Białogrodem publicysta francuski przypisuje konieczności wspólnej obrony przeciwko rzymskiej polityce rozbrojeniowej, groźnej pod względem rewizji traktatów, a głównie klauzul wojskowych. Saint Brice mniema, że demagogiczna polityka Mussoliniego sprzyja zbliżeniu polsko-jugosłowiańskiemu. — Jednocześnie wczorajsza „Liberte", również komentując przyjazd ministra Marinkovica do Warszawy, wspomina o możliwości wstąpienia Polski do Małej Ententy.

Francja pożyczyła Polsce 216 miljonów franków.

Warszawa. Polska uzyskała na rynku francuskim 216 milj. franków z francuskich zapasów skarbowych. Pożyczka została udzielona w tym celu, żeby Polska uniknęła konsekwencji katastrofy niemieckiej. W kołach francuskich utrzymują, iż rząd francuski kwotę tę zabezpieczył w odpowiedni sposób. Zaznaczyć należy, że warszawskie koła miarodajne wstrzymują się z udzielaniem jakichkolwiek wyjaśnień w tej mierze.

Nadkomisarz Fuchs w ogniu krzyżowym pytań.

Wczorajszą rozprawę rozpoczęły zeznania p. Kuryłowicza, prezesa związku zawodowego pracowników rolnych. Opowiada on o tem, jak to w gmachu związku kolejarzy, w którym mieści się teatr „Ateneum" odbywały się kursy przeciwgazowe i ćwiczenia P. P. S. Na pytanie, czy była broń w tym budynku, świadek przyznaje, że istotnie znalazł się tam raz karabin maszynowy i kilka karabinów, wypożyczonych przez teatr. W sprawie kongresu krakowskiego świadek nie wnosi nic nowego. Zkolei zeznaje nadkomisarz Fuchs, który prowadził policję w czasie manifestacji na stokach Cytadeli w Warszawie. Tutaj wygłosili mocno podburzające przemówienia posłowie Dubois i Barlicki, w których wzywali oni do obalenia obecnego rządu. W czasie przemówień zebrani kilkakrotnie przysięgali pójść przeciw rzadowi. W miedzyczasie zostało napadniętych 2 przodowników policyjnych, których tłum mocno poturbował, a ponadto 14 policjantów zostało potłuczonych laskami i drzewami od sztandarów. Z tłumu nie został nikt raniony. Następnie adwokat Sterling gnębi komisarza Fuchsa licznemi pytaniami: a kiedy tłum wyszedł poza bramy, a kiedy wyszła policja, gdzie kto stał, kto gdzie wracał. Z zeznań świadka wynika, że tylko dzięki jego spokojowi i taktowi nie przyszło do rozlewu krwi w czasie masowego wiecu na Cytadeli.

Fala obniżkowa w Niemczech.

Berlin. Rząd Rzeszy zamierzał 4. bm. ogłosić nowe dekrety nadzwyczajne, mające zawierać nowe zniżki pensyj urzędniczych i płac robotniczych. Socjal - demokraci wystosowali ostry protest, grożąc rządowi Brüninga odpowiedniemi konsekwencjami. Groźby te, jak można wnioskować z nastrojów poszczególnych ministrów, nie pozostały bez skutku. W czwartek na konferencji z ministrami skarbu poszczególnych krajów Rzeszy, zdecydowana miała być ostatecznie sprawa redukcji płac i terminu jej wprowadzenia. Termin 4 grudnia zostanie przesunięty wobec protestów social - demokratów zapewne na 1 lutego 1932 r. Jednocześnie miała być w czwartek zadecydowana sprawa zniżki komornego w nowych domach, podwyżki podatku obrotowego oraz ograniczenia emerytur do maksymalnej wysokości 12.000 marek rocznie. Koleje niemieckie, chcąc się praktycznie przyczynić do zniżki, zamierzają przystąpić do redukcji opłat transportowych, co wpłynie przedewszystkiem na zniżkę cen węgla.

Nie będzie zniżki pensyj w urzędach państwowych.

Katowice. Dowiadujemy się, że podana wczoraj w niektórych pismach pogłoska, jakoby rząd zamierzał cofnąć 10 proc. dodatek drożyźniany, doliczany do poborów urzedniczych, jest nieprawdziwa. Żadna dalsza obniżka poborów pracowników państwowych, nie jest dziś przewidziana.

O zdradę stanu.

Lwów. W sądzie okręgowym karnym we Lwowie rozpoczęła się w środę przed trybunałem przysięgłych rozprawa przeciwko 6 Ukraińcom z pod Stryja, oskarżonym o zdradę stanu. Na ławie oskarżonych zasiedli studenci politechniki Andrzej Dańczewski i Bohdan Hołajczuk, student uniw., Roman Winnicki, absolwenci gimnazjalni Stefan Nowicki i Mikołaj Melnyszyn, wreszcie właściciel gospodarstwa w Czernicy Wasyl Szwed. Oskarżeni przeprowadzali organizację jaczeiki U. W. O. na terenie Stryja i okolicy, werbowali do organizacji członków i szkolili ich, przeprowadzali spisy Ukraińców, zdolnych do władania bronią itd. Na czele spiskowców stał oskarżony Daniszewski. Wszyscy oskarżeni wypierają się winy i zaprzeczają, jakoby należeli do U. W. O. Oskarża prokurator dr. Mostowski, bronią adwokaci dr. Hankiewicz i Starosolski. Wyrok zapadnie w czwartek.

Japończycy wycofuja się z zajętych pozycyj.

Londyn. Wedle niepotwierdzonej wiadomości z Mukdenu, wojska japońskie rozpoczęły odwrót z okolicy Kinczau. Delegat chiński dr. Sze oświadczył, że gdyby wiadomość ta sprawdziła się, byłby to pierwszy krok na drodze do porozumienia, gdyż wówczas zgodziłyby się Chiny przyjąć uchwałę Rady Ligi Narodów, bez stawiania zastrzeżenia co do terminu rozpoczęcia i ukończenia ewakuacji. Oczywiście mogłoby to nastąpić tylko wówczas, gdyby Japończycy zaniechali dalszej akcji zaczepnej.

Miłość córki.

(Podług opowiadania księdza X.)

3) (Ciąg dalszy).

— Trudno mi uwierzyć w niskie pochodzenie starej pani Maunier; musiała ona w dzieciństwie i pierwszej młodości być w innem położeniu, niż gdy przybyła do Ribanville — zauważyłem. — Ale bądź co bądź musiała zasługiwać na miłość i szacunek, skoro taki zacny i rozumny człowiek, jak pan Maunier, oddawał jej jedno i drugie.

— Pewnie, że zasługiwała — przyświadczył mi staruszek; — zresztą wiedzą wszyscy, że zostawszy bogatą, stała się prawdziwą matką i opiekunką wszystkich nieszczęśliwych, biednych, chorych, którzy ją aniołem miłosierdzia nazywali. Ale ludzie jak to ludzie! Różnie plotą, aby pleść. Byli tacy co mówili, że to uroda sieroty tak podbiła doktora, bo też śliczną była, jak malowanie; a taka wspaniała jak królewna! Człek niebyłby się zdziwił, żeby koronę była nosiła na głowie. Ja sam, księże dobrodzieju, póki żyję nie widziałem takiej drugiej urodziwej niewiasty, jak pani doktorowa, bo dobrze pamiętam ją młodą; blask jakiś szedł od niej na człowieka.

— To dziś jeszcze widać, że niezwykłej musiała być urody pani Mounier i majestatycznej postaci — rzekłem, a stary mieszczanin prawił dalej:

— Więc też mówiono, że to ta zadziwiająca piękność panienki tak oczarowała doktora; wszelako nie wszyscy tak mniemali; drudzy twierdzili, że wielkie przywiązanie, jakie sierota okazywała ojcu staruszkowi, tak zachwyciło pana Mounier. Opowiadano sobie w mieście, że ojca otaczała wygodami, na jakie tylko zdobyć się mogła; pokój starca wyglądał pono pięknie, niemal bogato, co miała najlepszego w nim ustawiła, sama zaś zadawalniała się małym pokoikiem z kilku najniezbędniejszemi lichemi sprzętami. Ojciec chodził przytem zawsze przystojnie odziany, córka w jednej sukience: podobno nigdy dwóch na raz nie miała.

— To też Pan Bóg wynagordził tę dobrą córkę za niezwykłą jej miłość dla ojca, czyniąc ją matką tak powszechnie kochanej i uwielbianej rodziny — odrzekłem, a że właśnie zbliżaliśmy się do mego mieszkania, podziękowałem poczciwemu staruszkowi za towarzystwo i miłą pogadankę i pożegnawszy go, udałem się do domu.

Jakkolwiek poważałem zawsze bardzo sarą panią Mounier, o przecież teraz to, com o niej słyszał, przejęło mię jeszcze większym szacunkiem dla staruszki. A że przyjaźń moja z doktorem i całym jego domem coraz więcej wzrastała, przeto coraz częściej widywałem babunię jak panią Mounier cała rodzina doktora nazywała.

Staruszka w życiu swojem przeszła, zdawało się wiele cierpień, znała dużo znakomitych ludzi, pamiętała rozliczne wypadki wojny i zaburzenia, a że przytem pamięć miała znakomitą, bardzo dużo nauki i niezwykły dar opowiadania, przeto rozmowy z nią były nadzwyczaj miłe i wszyscy ubiegali się o towarzystwo babuni. W domu doktora okazywano jej niezwykłą miłość, oddmuchiwano niemal przed nią miejsca, służono, jak najmilszej pani, otaczając staruszkę czcią i uszanowaniem najgłębszem.

Po rozmowie ze starym mieszczaninem, ciekawy byłem pierwszej młodości babuni: wykształcenie i wychowanie jej wzbudzało we mnie podziw i trudno mi było uwierzyć, w jej niskie pochodzenie: ale jeśli rzeczywiście tak było, jak mój towarzysz z przechadzki mniemał, radbym wiedział skąd uboga, z niskiego stanu panienka, przyczaja igłą na utrzymanie własne i ojca, mogła nabyć tyle nauki i wykwitnego obejścia? Mógł ją wprawdzie mąż kształcić, lecz w babuni było to coś wskazujące, że w dzieciństwie musiała odebrać bardzo staranne wychowanie, obracać się wśród najwyższych warstw społecznych i nabrać pańskich nawyknień, których w późniejszem życiu już się nie nabywa. Zresztą najstarszy doktor Mounier a mąż babuni, jako syn prostego robotnika, nie mógł także posiadać tego wszystkiego, co w nej podpadało na pierwszy rzut oka.

Ile razy jednak skierowałem rozmowę do młodości staruszki, ta z wielkim taktem i zręcznością naprowadzała ją na inne tory, a ja wnet spostrzegłem, że babunia nie chce mówić o swej młodości. I dla czego? Cóż się tam w niej ukrywało? To było dla mnie zagadką, tajemnicą, która mnie bardzo zastanawiała. — Szanowałem przecież tę tajemnicę i nigdy już, zrobiwszy to spostrzeżenie, rozmowy o tym przedmiocie nie rozpoczynałem.

Raz przecież, gdy oprócz mnie, nie było w pokoju nikogo obcego, tylko rodzina doktora, wspomniała babunia, że jako dorastająca już panienka mieszkała we Francji w Paryżu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika bieżąca

Sobota 5 grudnia

Św. Anastazego, męczennika.
Św. Kryspiny, męczennika.
Św. Saby, opata.

Kalendarz słowiański: Jarogniew.
Jutro niedziela, 6 grudnia: Św. Mikołaja, biskupa wyznawcy.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7,25;	o godz. 15,44.
Księżyca	o godz. 2,08;	o godz. 13,16.

*

Z historii śląskiej.

5 grudnia. **1454.** Piętnastoletni król czeski, Ładysław, z Jerzym Bodiebradem, przyjmowany uroczyście we Wrocławiu. — **1810.** Mocą rozporządzenia królewskiego z dnia 30 listopada, zniesiono **kolegjatę raciborską.** Zabrano wszystkie majątki kolegjaty **z częścią wsi Janowic i wieś Ganiowice,** które były wyłączną własnością kościoła farnego. — **1848.** Był to dzień wtorkowy, w którym król pruski Fryderyk Wilhelm rozwiązał „zgromadzenie narodowe" a **ksiądz Józef Szafranek** nie wypowiedział się wcale w kwestji górnośląskiej. **1920.** Poświęcenie nowego cmentarza z parafji **św. Jacka na Rozbarku**, przy ul. Ogrodowej.

W roku: 1370. Wieś **Łęg,** własność dóbr książęcych i wkońcu należąca do raciborskiego państwa zamkowego już istniała. — **1374. Książę Władysław na Opolu** zbudował wspaniałą świątynię na cześć św. Michała i dał ją na wieczną własność książęcemu klasztorowi OO. Augustynów. — **1374.** Książę Jan I, sprzedał ks. Władysławowi opolskiemu miasta **Pszczynę i Mikołów.** W roku 1378 dał **Żory** jako zastaw księciu cieszyńskiemu. — **1375.** Organizacja kościoła katolickiego na Rusi, dokonana za sprawą **Władysława Opolczyka** (opolskiego) i Ludwika węgierskiego, utrwalona bullą Grzegorza IX. — **1379. Mieszczanin kozielski Bogoń** kupił dwa ogrody z przyległemi domkami i darował je klasztorowi Dominikanów.

— **3 000 dolarów wygrała uboga przekupka.** W głównym urzędzie pożyczek państwowych odebrano już większą część wygranych w ostatniem ciągnieniu dolarówek. Jak się okazuje, **główna wygrana 3 000 dolarów przypadła w udziale warszawskiej handlarce targowej,** sprzedającej jarzyny, która na wiadomość o tem nie chciała wierzyć swemu szczęściu. Jedna z wygranych 1000 dolarowych przypadła w udziale urzędniczce Banku Polskiego.

— **Jakie podatki płatne są w grudniu.** W miesiącu grudniu płatne są następujące podatki: W czasie do 15 bm. zaliczka na poczet podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w listopadzie rb. przez przedsiębiorstwa handlowe I-ej i II-ej kat.

W ciągu 7 dni po dokonaniu potrąceń podatek dochodowy od uposażeń i wynagrodzeń za najemną pracę. Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w grudniu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Wreszcie do 31 grudnia należy wykupić świadectwo przem. na rok 1932.

— **Wycofanie z obiegu pocztowych znaczków 25-groszowych.** Rozporządzeniem ministra poczt i telegrafów z dnia 28 listopada 1931 r. **wycofano z obiegu pocztowe znaczki 25-groszowe koloru bronzowego,** wprowadzone rozporządzeniem ministra poczt i telegrafów z dnia 17 listopada 1928 r. W myśl tego rozporządzenia **znaczki te, począwszy od 3 grudnia, tracą ważność i nie mogą być używane do opłaty przesyłek pocztowych.** Natomiast do dnia 20 grudnia 1931 r. urzędy i agencje pocztowe będą przyjmowały unieważnione znaczki do wymiany na inne ważne znaczki pocztowe równej wartości za imiennem pokwitowaniem Wydanie pocztowych znaczków równej wartości, w miejsce znaczków przedstawionych do wymiany, nastąpi po stwierdzeniu ich prawdziwości, najpóźniej w terminie jednego miesiąca po przedstawieniu ich do wymiany.

Zlikwidowanie szajki włamywaczy.

Król. Huta. Dnia 1. 11. br. włamano się do jednego z biur funkcjonarjuszy polic. w komisarjacie w W. Hajdukach i po wyłamaniu zamków, skradziono flower małokalibrowy. W toku dochodzeń przytrzymano jako silnie podejrzanych o włamanie 18-letneigo Gerharda Kurpasa, 17-letniego Edmunda Szostka z Wielkich Hajduk. W czasie rewizji mieszkaniowej znaleziono u Kurpasa skradziony flower. Sprawców przekazano wraz z doniesieniem do dyspozycji władz sądowych w Król. Hucie. W toku dalszych dochodzeń udowodniono tak Kurpasowi jak i Szotfce 20 wypadków kradzieży z włamaniem, dokonanych na terenie powiatu świętochłowickiego i miasta Król. Huty i to: w nocy na 14-go września br. włamali się do warsztatu kołodziejskiego Pastuszki w Król. Hucie przy ul. Ligota Górnicza 23, gdzie skradli pas transmisyjny, wartości 200 zł, w nocy na 27 września br. skradli z kina „Apollo" w Król. Hucie większą ilość biletów oraz kilka złotych w bilonie. 17 września br. przez otwór nad drzwiami włamali się do składu Ofnera w Król. Hucie przy ul. Wolności 17 i skradli kilka metrów jedwabiu, wartości 800 zł i około 100 zł w bilonie, w nocy na 2. 10. br. włamali się do składu farbiarni Heilborna, przy ul. 3 Maja 9 w Król. Hucie i skradli większą ilość bielizny, wartości 400 zł, do kina „Nowość" w Król. Hucie przy ul. Wolności 61, włamali się w nocy na 11. 10. br., gdzie jednak spłoszeni, kradzieży nie dokonali i zbiegli, w nocy na 15. 10. br. skradli z kiosku przy ulicy Wolności 64 w Król. Hucie na szkodę Rybki większą ilość tabliczek czekolady, cukierków, kilka paczek tytoniu, wartości 20 zł, tej samej nocy przy ul. Dąbrowskiego, róg Hajduckiej w Król. Hucie skradli na szkodę Bocianki w nocy na 31. 10. br. kilka paczek tytoniu, wartości 20 zł, w tej samej nocy włamali się do mleczarni Sikory w Król. Hucie przy ul. Wolności 67 i skradli 15 tabliczek czekolady oraz kilkanaście złotych w bilonie, w nocy na 14. 11. br. skradli ze składu Serafina Drei przy ul. Jagiellońskiej w Król. Hucie kilkadziesiąt znaczków pocztowych i stemplowych oraz około 17 zł w bilonie, w nocy na 10. 11. br. a kilka dni później w nocy na 17. 11. br. skradli z kiosku przy ul. Jagiellońskiej na szkodę Aleksandra Mydli, większą ilość wyrobów tytoniowych, kilkanaście paczek tytoniu, cukierków i czekolady, łącznej wartości 600 zł, w nocy na 18. 11. br. włamali się do składu „Wanderer" przy ul. Wolności 48 w Król. Hucie, gdzie jednak widocznie z braku wartościowych przedmiotów, kradzieży nie dokonali. Ponadto udowodniono sprawcom włamanie do składu piekarskiego „Manna" w Król. Hucie przy ul. Szopena 3, w nocy na 24 września br., włamanie do składu obuwia Alojzego Lamuzika w W. Hajdukach przy ul. Ligonia 1, w nocy na 21 sierpnia br., włamanie do składu piekarskiego „Manna" w W. Hajdukach w nocy na 12. 10. br., włamanie w nocy na 1. 11. br. do magazynu Lesika Augustyna w W. Hajdukach, włamanie do składu wódek firmy „Goldstein" w W. Hajdukach, przy ul. Król. Huckiej w nocy na 8. 11. br., włamanie do zakładu fotograficznego Korekt w W. Hajdukach przy ul. Jana Sobieskiego w nocy na 14. 11. br., włamanie do piwnicy Kazimierza Antaszka w Wielkich Hajdukach przy ulicy Krakowskiej 137 w nocy na 19. 11. br. i włamanie do drogerji Kotulskiej w W. Hajdukach przy ul. Kościelnej.

Województwo śląskie.

* **Nabożeństwo za spokój duszy śp. Adama Napieralskiego.** Za spokój duszy śp. Adama Napieralskiego, długoletniego wydawcy i redaktora „Katolika", krzewiciela polskości na Górnym Śląsku, odbędzie się w dniu święta Niepokalanego Poczęcia N. M. P., dnia 8 grudnia rb. **nabożeństwo w kościele parafjalnym w Suszcu, pow. pszczyński.**

* **Specjalna komisja zbada sytuację w hutnictwie.** Niezmiernie ciężka sytuacja, w jakiej znalazło się obecnie hutnictwo ,wymaga szybkiego zastosowania środków, któreby zapobiegały dalszemu pogorszeniu, a przedewszystkiem redukcji robotników.

Jak się obecnie dowiadujemy, min. przemysłu i handlu wydelegował specjalną komisję do zbadania sytuacji w hutnictwie górnośląskiem. Komisja ta ma wyjechać do Katowic 3 bm.

Do komisji należą: dyr. Instytutu Badania Konjunktur i Cen prof. E. Lipiński kierownik sekcji badania cen w Instytucie J. Pomorski, oraz kierownik oddziału wymiany w Instytucie H. Strauch.

* **Ze śląskiej rady wojewódzkiej.** Śląska rada wojewódzka zatwierdziła na ostatniem posiedzeniu statut przymusowego cechu stolarzy, bednarzy i kołodziei w Lublińcu, następnie uchwaliła zmianę rozporządzenia wykonawczego do ustawy o wojewódzkim funduszu drogowym oraz pewną kwotę na urządzenie w tym roku gwiazdki dla dzieci w szkołach powszechnych i ochronkach. Pozatem rada uchwaliła wypłacić wdowom po policjantach wojew. poległych w czasie pełnienia służby tytułem różnicy odszkodowania, powstałego między zaopatrzeniem pobieranem w markach a wysokości odszkodowania, jakie przypadałyby im po wprowadzeniu waluty złotowej. Różnicę tę, wynoszącą w ogólnej sumie około 27 500 zł. otrzymają wdowy M. Kandziorowa, J. Łapowina, G. Przeczkowa i A. Krawcowa.

Z Katowickiego

Dom wypoczynkowy dla żeńskiej służby domowej.

Katowice. Stowarzyszenie dziewcząt zarobkujących pod opieką św. Zyty w Katowicach rozwija się nader pomyślnie. Dawniej już nabyto dom przy ul. Marjackiej 22, w którym urządzono obok sekretarjatu i biuro wskazywania posad, kuchnię, w której wydaje się tanie i smaczne śniadania, obiady i wieczerze, oraz kuchnię dla bezrobotnych pracowników umysłowych. W ostatnim czasie nabyło Stowarzyszenie większych rozmiarów budynek w Czernej koło Krzeszowic, który został przekształcony na dom wypoczynkowy dla żeńskiej służby domowej. Dom ten położony w ślicznej okolicy leśnej, będzie prawdziwem dobrodziejstwem dla służby domowej, która po ciężkiej całorocznej pracy będzie miała możność wypocząć i nabrać sił do dalszej pracy. Powstanie domu wypoczynkowego zawdzięcza Stowarzyszenie jego protektorowi ks. prałatowi dr. Szramkowi oraz jego kierownikowi ks. wik. Pniokowi.

Weteran oświaty ludowej.

Kończyce w Katowickiem. „Katolik" ma wśród swych czytelników licznych przyjaciół i zwolenników, którzy są długoletnimi jego czytelnikami, niektórzy z nich 50 i więcej lat. Do takich czytelników należy także tutejszy obywatel p. Franciszek Machulec. Został czytelnikiem „Katolika" w czasie „kulturkampfu" to też pamięta bardzo dobrze prześladowania Kościoła, duchowieństwa, wiernych a także redaktorów „Katolika", którzy za śmiałą obronę spraw katolickich i polskich przebywać musieli całe lata w murach więziennych. Panu Machulcowi składa redakcja życzenia wszelkiej pomyślności długich jeszcze lat życia, nadmieniając, że jesteśmy dumni z tego, że w szeregach naszych czytelników mamy tylu weteranów, zasłużonych około oświaty ludowej na Śląsku.

„Rinaldo — Rinaldini".

Katowice - Bogucice. Zespół amatorski koła Ogóln. Zw. Podof. Rez. Katowice II odegra we wtorek, dnia 8. bm. o godz. 19 w sali p. Kozy przedstawienie teatralne p. t.: „Rinaldo — „Rinaldini", dramat w 7 aktach. W czasie przerw występy króla komików.

Szpieg w roli przemytnika.

Katowice. Straż graniczna ujęła przy przekraczaniu granicy celnej do Polski niejakiego Paździerskiego, przy którym znaleziono kilkaset zapalniczek benzynowych oraz galanterję wartości około 60 000 złotych. Paździerski pozatem pracował na rzecz niemieckiego wywiadu, za co od trzech lat był poszukiwany przez władze polskie. Niebezpiecznego szpiega, który udawał zawodowego przemytnika, osadzono w więzieniu sądowem do dyspozycji sędziego śledczego.

Kradzież u fryzjera.

Katowice. W nocy na 1 bm. weszli nieznani sprawcy do składu fryzjerskiego Witkowskiego przy ul. Sienkiewicza nr. 21 i skradli dwie maszynki do strzyżenia włosów, większą ilość drobiazgów, kilkanaście znaczków stemplowych i znaczków pocztowych oraz 4 karty kwitowe.

Włamanie i kradzież.

Katowice. Po wybiciu szyby w oknie weszli nieznani sprawcy w nocy na 2 bm. do restauracji „Dom Chrześcijański" przy ul. Jagiellońskiej 17 i skradli większą ilość wyrobów tytoniowych, płaszcz męski zimowy szary, teczkę skórzaną bronzową i różne inne drobiazgi łącznej wartości 500 zł.

Najechanie samochodem.

Katowice - Załęże. Dnia 2 bm. jadący ul. Wojciechowskiego samochód osobowy najechał na przelatującego przez jezdnię 14-letniego Pawła Pisulę, który doznał złamania prawej nogi w udzie. Najechanego odstawiono tym samym samochodem do szpitala miejskiego.

Uciekającego włamywacza przychwycono.

Szopienice w Katowickiem. W godzinach przedpołud. w dniu 2 bm. wszedł do mieszkania Petroneli Jędrzejowej przy ul. Warszawskiej 6 Jan Natan Elsner z Sosnowca i usiłował skraść z mieszkania wszystkie znajdujące się tam przedmioty wartościowe. Gdy Elsner mieszkanie zamierzał już opuścić, powróciła Jędrzejowa, której sprawca rzucił pod nogi sznur korali i zbiegł. W czasie pościgu — został jednak przytrzymany i podczas rewizji osobistej znaleziono u niego pęk wytrychów oraz dłuto stolarskie, którym posługiwał się przy wyłamaniu zamka w drzwiach.

Wielki „Wieczór Pieśni".

Mysłowice w Katowickiem. Wykonany on zostanie przez powszechnie znane chóry towarzystwa śpiewu „Harmonja" w Mysłowicach. Wykonane będą utwory na chóry męskie i mieszane polskich kompozytorów: Gawlasa, Kaczmarczyka, Kazury, Lachmana, Lorenza, Nowowiejskiego, Poradowskiego, Prosnaka, Wallek-Walewskiego i Wiechowicza. W koncercie, który stanowić będzie niebywałą atrakcję dla Mysłowic, bierze udział znakomity pianista Paweł Koźlik, który wykona kilka utworów Szopena oraz 8 rapsodję Liszta. Sola skrzypcowe wykona p. Robert Kubaczka przy akompanjamencie p. Pawła Koźlika. Wstęp na salę koncertową 2.— zł., 1,50, 1.00 i 0,70 zł. Bilety można wcześniej nabyć w Kasie Oszczędności, ratusz pokój nr. 2. Po południu o godz. 15-ej odbędzie się koncert dla młodzieży. Wstęp dla młodzieży 20 groszy, dla dorosłych 50 groszy. Z uwagi na doniosły cel imprezy zaleca się wszechstronne poparcie i liczne przybycie na pierwszą tego rodzaju imprezę w Mysłowicach.

Zasądzenie „niedoszłego wdowca".

Halemba w Katowickiem. Pewien robotnik stąd zgłosił się do zakładu ubezpieczeń w Bytomiu z zawiadomieniem, że żona jego zmarła i prosił o wypłacenie premii ubezpieczeniowej, a gdy za-

kład pieniędzy nie chciał wypłacić, wów czas robotnik chciał tylko część pieniędzy, składając pod zastaw polisę ubezpieczeniową, okazało się później, że żona jego żyje i „niedoszły wdowiec“ został skazany na 2 tygodnie więzienia. Kara ta została mu jednak odroczona, bowiem skazany prosił o to, gdyż w razie ujawnienia, że ubezpieczył żonę w Niemczech, zostałby pociągnięty do odpowiedzialności również przez władze polskie.

Posiedzenie rady gminnej.

Chorzów w Katowickiem. Publiczne posiedzenie rady gminnej odbędzie się w sobotę 5 bm. o godz. 3 po południu. Porządek obrad obejmuje szereg ważnych spraw, między innemi: ustalenie rachunków gminnych za rok obrachunkowy 1930-31, uchwałę nad poborem dodatków do podatku od patentów na wyrób i sprzedaż trunków palących na r. 1932, uchwałe dodatku od zabaw i publicznych widowisk, uchwałę opłat na rzecz bezrobotnych, uchwałę podatku od biletów w kinie, uchwałe zapomóg dla bezrobotnych na Gwiazdkę oraz sprawy urzędnicze, z tych sprawa ustalenia emerytury dla inspektora p. Wiedemanna.

Z Śląska Opolskiego.

Z Prudnickiego.

Rzeźnik Koszela, kawaler, z **Komornika,** popełnił samobójstwo przez zastrzelenie. Obok zwłok leżała broń, z której oddał do siebie śmiertelny strzał.

*

Zatrudniony we dworze w **Lasowicach** dojarz wyprowadził z chlewa buhaja, z którym udał się do Głubczyc na targowisko, aby go sprzedać. Sztuczka byłaby się udała, lecz złodziej domagał się tak niskiej ceny, że rzeźnicy spostrzegli natychmiast „skąd wiatr wieje“. Przywołano policjanta, który niesumiennego dojarza aresztował. Buhaja zwrócono właścicielowi dworu.

Z Dobrodzieńskiego.

Pewien rolnik z Malichowa sprzedał **w Dobrodzieniu** swe bydło. W drodze z miasta do domu poczciwy wieśniak zasłabł i usnął w rowie przydrożnym. Gdy się przebudził, spostrzegł ku swemu przerażeniu, że skradziono mu 295 marek. Natychmiast uwiadomiona o rabunku policja wyśledziła sprawce w osobie 17 letniego syna pewnego gospodarza z Warłowa, któremu odebrano pieniądze.

Z Król. Huty

Akademja śląska.

Król. Huta. Z okazji „Miesiąca Propagandy Śląska“ koło miejscowe Związku Obrony Kresów Zachodnich urządziło uroczystą akademję w sali hotelu Hr. Reden w Król. Hucie, dnia 28 listopada rb. Na program złożyły się produkcje chóru uczniów gimnazjum matem.-przyr. pod batutą p. prof. Markiela, chóru uczenic gimnazjum żeńskiego pod batutą p. prof. Bienioska oraz orkiestry uczniów gimnazjum handlowego pod batutą p. prof. Jędrala. Przemówienie o znaczeniu Śląska i ludu śląskiego dla Polski, który pomimo tylowiekowego oderwania od Macierzy pozostał wierny polskości i pracą wykuwał sobie wolność, — wygłosił p. prof. dr. Obrzud, oświetlając w zakończeniu rewizjonistyczne plany niemieckie, grożące światu nową pożogą wojenną. Protest przeciwko enuncjacjom amerykańskiego senatora Boraha, który oddał się na usługi propagandy niemieckiej, przyjęto przez aklamację. Na uwagę zasługuje deklamacja. „Pieśń górników“ Słomińskiego, oddana z niezwykłem zrozumieniem przez ucznia I klasy gimnazjum klasycznego Pałasińskiego i „Na Piastowym Śląsku“, recytowanym przez ucznia 7-ej klasy gimnazjum matematyczno-przyrodniczego. Ciekawym eksperymentem scenicznym była inscenizacja z muzyką i śpiewem „Ody do młodości“ Adama Mickiewicza, reżyserowana przez p. prof. Musiałównę a wykonana przez uczenicę gimnazjum żeńskiego. Dużo wesołości i humoru wprowadziła recytacja opisu konia (układu prof. Ligonia), oddana z doskonałą dykcją i w świetnej gwarze śląskiej przez uczenicę gimnazjum żeńskiego. Odśpiewaniem hymnu państwowego zakończono tę tak pamiętną dla uczestników akademję.

Z życia T. C. L. w Król. Hucie.

Król. Huta. W niedzielę 6 bm. o godz. 17 wygłosi w świetlicy T. C. L. przy ul. Sobieskiego 3, ks. prof. dr. K. Milik wykład na temat: „Przyczyny kryzysu gospodarczego“. Wstęp wolny.

Targi gwiazdkowe.

Król. Huta. Targi gwiazdkowe odbędą się od 14 do 24 bm. na placu koło hali targowej. Do targów tych dopuszczone będą wszystkie artykuły z wyjątkiem bydła, mięsa, wyrobów mięsnych, jarzyny oraz drobiu. Opłata targowa wynosi 15 zł. od miejsca za cały czas trwania targów i musi być uiszczona zgóry. Handlarze z okręgu miasta, chcący brać udział w tych targach, winni się zgłosić osobiście do 10 bm. w magistracie, pokój 24, w godzinach urzędowych.

Bójka po pijanemu.

Król. Huta. W restauracji Pasternaka przy ul. Ogrodowej 33 wskutek zażycia nadmiernej ilości alkoholu, powstała kłótnia pomiędzy robotnikami Teodorem Pogrzebą i Franciszkiem Gospodarkiem — obaj z Król. Huty. W czasie kłótni Pogrzeba pchnął kilkakrotnie nożem Gospodarka w szyję i głowę, raniąc go poważnie. Okaleczonego odstawiono do szpitala miejskiego a sprawcę przytrzymano.

Kradzieże.

Król. Huta. Łucji Czech skradziono w chwili, gdy stała przed oknem wystawowem, torebkę z gotówką. — 21-letni G. Różanek skradł swemu ojcu, zamieszkałemu przy ul. Ligota Górnicza 600 zł. z domu i uciekł.

Włamanie do szkoły.

Król. Huta. W nocy na 28 listopada skradziono ze szkoły 14-ej przy ul. 3-go Maja lampę projekcyjną do wyświetlania obrazów wartości około 500 zł.

Z Świętochłowickiego

Ofiara pracy.

Świętochłowice. W nocy na niedzielę maszynista Robert Herzog stąd, zatrudniony w hucie „Julja“ w Bobrku koło Bytomia, mający zbadać wentyl pieca wysokiego, spadł i zabił się na miejscu.

Wielkie Hajduki uroczystą wieczornicą święcą „Miesiąc Propagandy Śląska“.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Z okazji „Miesiąca Propagandy Śląska“ urządziło koło miejscowe Z. O. K. Z. łącznie z komitetem niesienia pomocy bezrobotnym w rocznicę dziesięciolecia przyłączenia Śląska do Polski i w rocznice powstania listopadowego popularną wieczornicę, która odbyła się w ubiegłą niedzielę tj. 29 listopada rb. na sali Katolickiego Domu Związkowego w Wielkich Hajdukach. Miarą zainteresowania społeczeństwa i uznania z jakiem inicjatywa organizatorów spotkała się, jest fakt, że wielka sala Katolickiego Domu Związkowego zapełnioną była tak, że publiczność musiała nawet stać, nie znajdując więcej miejsc siedzących. Wieczornicę zagaił p. Grzesik, burmistrz Wielkich Hajduk, wskazując na wzniosły cel przyświecający akcji propagandowej „Miesiąca Propagandy Śląska“ oraz nawołując do wytężonej i zgodnej pracy w obronie polskości Śląska. Zkolei wystąpił chór Związku Polskiego Nauczycielstwa z wokalnemi produkcjami pod batutą p. Kuchejdy, kierownika szkoły. Żywy poklask obecnych uzyskało przedstawienie p. t. „Zmartwychwstała Polska“, odegrane przez dzieci szkoły I-ej, staraniem nauczycielki p. Balzarczykównej oraz dwa żywe obrazy. Referat o dziejach walki ludu śląskiego z germanizacyjnym uciskiem Prusaków wygłosił delegat dyrekcji Z. O. K. Z. p. mgr. Gajkiewicz. Niezwykle miłe wrażenie na obecnych wywarły deklamacje dzieci tak oto wiersz „Nie wydrzecie“ deklamowała Marysia Deptałówna, wiersz „Krzyżyk z Olszynki“ Hilda Mańkówna, „Ślubujemy Ci“ Urszulka Bregulanka, „Śląski Powstaniec“ Stefcia Pruchniewiczówna, „Szliśmy do ciebie Polsko“ Piechówna oraz „W listopadowy wieczór“ Lerchówna. Przed akademją i w przerwach koncertowała orkiestra tramwajarzy z Katowic pod kier. p. Felbiera. Należy dodać, że orkiestra tramwajarzy wystąpiła zupełnie bezinteresownie, przyjeżdżając w tym celu specjalnie do Wielkich Hajduk. Ogólnie oceniając akademję trzeba stwierdzić, że spełniła ona należycie swoje zadanie uświadamiając licznie zgromadzoną publiczność o pięknie i wartości rzeczy narodowych oraz dając jej miłą i przyjemną rozrywkę, co wyraziło się w zadowoleniu z jakiem publiczność gorącemi oklaskami przyjmowała każdy występ. Na zakończenie trzeba dodać, że zamykając wieczornicę p. Paczyński zaproponował zebranym rezolucję protestacyjną przeciwko senatorowi Borahowi, którą zebrani jednogłośnie przyjęli.

Rozwiązanie rady zakładowej.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. Komisja pojednawczo - rozjemcza w Król. Hucie rozpatrywała w ubiegły wtorek wniosek zarządu huty „Hubertus“ o rozwiązanie rady zakładowej tejże huty. Komisja przychyliła się do wniosku, rozwiązała dotychczasową radę zakładową a równocześnie zarządziła przeprowadzenie nowych wyborów w ten sposób, że mają być wybrane dwie rady zakładowe: jedna dla oddziału koksowni, a druga dla oddziału odlewni stali. Członkowie rady zakładowej wyroku tego nie przyjęli do wiadomości, oświadczając, że odniosą się do wyższej instancji.

Z życia kolumny sanitarnej.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. Ochotnicza kolumna sanitarna w Łagiewnikach Śl. wyświetli w sobotę, dnia 5 grudnia rb. w sali p. Kokota o godz. 18 bardzo interesujący film dramatyczny. O liczne przybycie uprasza zarząd.

Z Pszczyńskiego

Akademja w rocznicę powstania listopadowego.

Zawada w Pszczyńskiem. W ub. niedzielę 29 listopada rb. odbyła się w Zawadzie na sali szkolnej uroczystość rocznicy powstania listopadowego. Po zagajeniu i przywitaniu przez p. Ogiermana licznie zebranych, odśpiewały dzieci szkolne kilka pieśni. Na uroczystej akademji wygłosił referat o dziejach Polski kierownik szkoły p. Kubica. Następnie odegrały dzieci szkolne dwie sztuki teatralne i wygłosiły kilka deklamacyj. W przerwach przygryw. orkiestra p. Spyry, która bezpłatnie tę uroczystość upiększyła. Odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę“ zakończono w podniosłym nastroju tę uroczystość, na którą wstęp był bezpłatny.

„Dzień Śląska.“

Góra w Pszczyńskiem. Staraniem koła miejscowego Z. O. K. Z. w Górze odbył się dnia 22. 11. b. r. bardzo uroczyście i z pełną powagą „Dzień Śląska“, aczkolwiek jest wioską o kulturze 50 lat wstecz, wykazała jednak największe zrozumienie dla sprawy. Swoją obecnością podkreśliła dobitnie, że jeżeli chodzi o sprawy Polski, a zwłaszcza Śląska jest gotowa w każdej chwili nieść chętną pomoc. Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem prezesa nauczuciela Marcina Kołaczkowskiego. W krótkich a jędrnych słowach przedstawił on trzy powstania śląskie, ucisk braci opolskich — następnie zakończył swoje przemówienie trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Chór dzieci nowo zorganizowanych przez prezesa odśpiewał „Jeszcze Polska“. Po tem nastąpiły deklamacje, przeplatane śpiewami chóru dzieci. W wykonaniu programu wyróżniła się drużyna harcerska prowadzona przez druż. Kołaczkowskiego. Pokazy harcerskie tak zaimponowały ludności, że ze sali dały się słyszeć słowa uznania i niezliczone oklaski. Na zakończenie programu dzieci odegrały sztuczkę p. t. „Pan Jąkalski“, a teatr amatorski przy Z. O. K. Z. odegrał sztuczkę „Błażek opętany“. Owa sztuczka wywołała na sali zadowolenie do tego stopnia, że mówiono „Jak Góra, Górą, to jeszcze tak pięknie nigdy nie odegrano“. Sztuczkę zakończono tańcem krakowskim, który amatorzy odtańczyli z życiem, przez co wzrosło uznanie i podziw dla sztuki ludowej. Po przedstawieniu odbył się jarmark na cele dobroczynne równocześnie zaś zabawa. Cała uroczystość wypadła imponująco. Należałoby życzyć sobie, ażeby i inne wioski szły śladem Góry.

Z Rybnickiego

Uroczystości Kongregacji Marjańskiej.

Rybnik. W uroczystość Niepokalanego Poczęcia M. P. obchodzi Kongregacja Marjańska swoje święto. Przed południem o godz. 10.15 uroczyste nabożeństwo w kościele św. Antoniego, na które Straż honorowa M. P. i Kongregacja Marjańska procesjalnie z domu parafjalnego z muzyką wychodzi. Po południu, po nieszporach odbędzie się w domu parafjalnym uroczysta akademja na cześć Niepokalanego Poczęcia N. M. P., urządzana przez Straż honorową i Kongregację, na którą się parafjan uprzejmie zaprasza.

Walne zebranie kasy pogrzebowej.

Rybnik. W niedzielę 13 bm. odbędzie się w domu parafjalnym walne zebranie parafjalnej kasy pogrzebowej. Obowiązkiem członków jest przybycie na walne zebranie. Przy drzwiach będzie kontrola, dlatego uprasza się zabrać ze sobą książeczki członkowskie.

Dalsze zwolnienia w hucie „Silesia“

Paruszowiec pod Rybnikiem. Jak już donosiliśmy, dyrekcja huty „Silesia“ wypowiedziała pracę 650 robotnikom. W ubiegłą sobotę jeszcze 72 robotników otrzymało wypowiedzenie pracy. Huta ta zamierza w bieżącym roku zwolnić około 800 robotników i urzędników.

Targ na bydło i konie.

Żory w Rybnickiem. Najbliższy targ na konie i bydło odbedzie się w Żorach w dniu 16 grudnia 1931 r.

Kradzież z włamaniem.

Rydułtowy w Rybnickiem. Dnia 28 ub. m. włamał się nieznany sprawca do pokoju sypialnego rzeźnika Józefa Gowki przy ul. Biertułtowskiej, skad skradł z zamkniętej szafy przeszło 2 000 złotych.

Napad na głuchoniemego.

Popielów w Rybnickiem. Dnia 2 bm. około godz. 20-ej na drodze polnej pomiędzy Popielowem a Obszarami, nieznany sprawca zaczepił głuchoniemego Franciszka Schoena z Rydułtów, którego sprawca powalił na ziemię i skradł mu z kieszeni 15 zł. gotówki, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Z Tarnogórskiego

Budowa brykietowni.

Radzionków w Tarnogórskiem. Kopalnia radzionkowska przystąpiła do budowy brykietowni, która uruchomiona zostanie 10 stycznia 1932 r. W brykietowni ma być zatrudnionych 150 robotników.

Z Lublinieckiego

Pożar.

Sadów w Lublinieckiem. Dnia 3 bm. o godz. 0.30 wybuchł w zabudowaniach Franciszka Skorupy pożar i zniszczył dom mieszkalny, stodołę, dwie szopy, maszyny rolnicze a ponadto 14 fur niemłóconego żyta, 20 fur słomy, 10 fur niemłóconego owsa, 20 q. mąki pszennej i żytniej, oraz różne części urządzenia domowego. Ogólna szkoda wynosi około 40 000 zł. W akcji ratunkowej brało ogółem udział 7 straży pożarnych, tak miejscowych jak i okolicznych. Przyczyny pożaru nie ustalono, zachodzi jednak podejrzenie, iż w wypadku tym zachodzi zbrodnicze podpalenie.

Z Bielskiego

Przejechany przez pociąg.

Czechowice w Bielskiem. W nocy 3 bm. około godz. 1-ej pełniący służbę na posterunku kol. nr. 1 starszy zwrotniczy Andrzej Gola, lat 42 liczący, z Czechowic, z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny na torze pomiedzy stacją kolejową Czechowice a poster. nr. 1, przejechany został przez pociąg towarowy nr. 2184, zdążający do Bielska i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki pozostawiono na miejscu do dyspozycji władz sądowych.

Zjazd oświatowy T.C.L. powiatu rybnickiego.

Rybnik. W niedzielę, 29 listopada br. odbył się zjazd oświatowy Twa Czytelń Ludowych powiatu rybnickiego. Na intencję Twa Czytelń Ludowych odprawiona została w kościele św. Antoniego Msza św. W czasie Mszy św. śpiewał chór rybnicki „Seraf".

Zjazd otworzył o godz. 10.15 prezes komitetu powiatowego T. C. L p. M. Basista hasłem „Cześć oświacie", witając przedstawicieli władz. szkolnictwa. prezesa rady okręgowej T. C. L. p. Starka, gości i delegatów poszczególnych podkomitetów. Życzenia pomyślności obrad przesłali ks. Antoni Ludwiczak imieniem zarządu głównego T. C. L. oraz ks. dziekan Reginek. Po wyborze prezydjum zjazdu: p. Starka jako przewodniczącego i pp. Wyrębskiego kier. sekr. okr. T. C. L. oraz prof. Zdąbłacza jako sekretarzy, złożyli sprawozdanie z działalności komitetu powiatowego pp. Branny, bibljotekarz pow., Janik, sekretarz pow. i Kowalski, skarbnik powiatowy.

Praca w okresie sprawozdawczym nieco osłabła, zmniejszyła się liczba czytelników. Powodem tego brak funduszów, bo ludność pragnie czytać i żąda książek. W całym powiecie, łącznie z bibljoteką w Rybniku, T. C. L. posiada 25 761 książek, jednak wszystko to za mało, ponieważ istnieje 115 bibljotek. Społeczeństwo musi wytężyć wszystkie siły, aby brakowi temu zapobiec. Sekretarjat powiatowy wysłał 55 pism oraz 882 okólniki. Wielkim postępem w pracy było założenie podkomitetu T. C. L. na miasto Rybnik oraz utworzenie sekcji powiatowej przy pow. komitecie.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos pp. prezes Stark, prof. Zdąbłacz, prez. Basista, insp. Linca, kier. Sztefek, p. Wyrębski i p. Stodolak. Wszyscy byli za tem, aby szczególnie w chwili obecnej przystąpić do energicznej pracy i oprzeć organizację na członkach. Trudności nie powinny załamywać i zniechęcać pracowników oświatowych, ale hartować i wzniecać zapał wśród szerokich rzesz ludności.

P. prof. Dobrowolski z Rybnika wygłosił w czasie zjazdu odczyt p. t. „Znaczenie dzieł Sienkiewicza dla narodu polskiego", nawołując do rozpowszechniania dzieł tego wielkiego pisarza.

Po udzieleniu absolutorjum zarządowi, przystąpiono do wyborów nowego: prezes M. Basista, I wiceprezes p. E. Stodolak, wiceprezes sądu okręgowego, II wiceprezes p. Rak, insp. szkolny, sekretarz p. Janik, bibljotekarz p. Branny, zastępcy bibljotekarza pow.: pp. Cudak i Trygalski, skarbnik p. Kowalski. Członkowie zarządu: pp. Blacha, prof. Dobrowolski, dr. Kipta, insp. Linca, pp. Mańka, Moczulski, Mazanek, insp. Stokłosa, prof. Szczepański, burmistrz Weber, starosta Wyglenda i prof. Zdąbłacz. Do komisji rewizyjnej weszli: dyr. Fros, dyr. Preis i mec. Pientka.

Na zakończenie uchwalono następujący wniosek, zgłoszony przez p. prof. Dobrowolskiego: „Zjazd powiatowy T. C. L. uchwala, aby bibljotekarze podkomitetów propagowali w społeczeństwie czytelnictwo dzieł Sienkiewicza i zwracali uwagę na wartość pism tego wielkiego Polaka, zapomocą odczytów, pogadanek i t. p."

Po dwugodzinnych obradach p. prezes Stark zamknął zjazd, życząc wszystkim, a w szczególności nowemu zarządowi, jaknajlepszych wyników pracy.

Między żydami.

Dwaj żydzi obiecali swemu bogu 100 zł. ofiarować, jak wygrają w biegu, ale przegrali. Wtedy obiecali chrześcijańskiemu Bogu 100 zł., jeżeli wygrają i — wygrali, jednak obiecanej ofiary nie dali. Wtedy rzekł jeden: Przecie lepszy jest Bóg chrześcijański, niż nasz żydowski. A drugi mu na to: Nie to, ale nasz Bóg wiedział, że nie damy, cośmy obiecali, a chrześcijański Bóg nie wiedział i uwierzył nam.

Wiadomości handlowe.

Notowania złotego w Berlinie

z dnia 2 grudnia 1931 r.

Wypłaty na Warszawę	47.25—47 45
Noty duże	47.125—47.525

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 3 grudnia 1931 r.

Dolar amerykański 8,90 zł. Funt szterlingów angielskich 28,97 zł. 100 franków francuskich 34,81 zł. 100 koron czeskich 26,36 zł. 100 franków szwajcarskich 172,07 zł. 100 guldenów holenderskich 358,65 zł. 100 belg belgijskich 123 69 zł. 100 lei rumuńskich 5,29 zł. 100 guldenów gdańskich 173,22 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 2 grudnia 1931 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 27,25. Pszenica 24,75—25,25. Jęczmień 64—66 kg 21,50—22,50, 68 kg 23,00—24,00, browarowy 26,50—28,00. Owies 24,25—24,75. Mąka żytnia 65 proc. 39,75—40,75, pszenna 65 proc. 37,50—39.50. Otręby żytnie 17,75—18,25, pszenne 16.25—17,25, pszenne grube 17,25—18,25. Rzepak 34,00—35,00. Gorczyca 36,00—42,00. Groch Wiktorja 25,00—29,00, Folgera 30,00—34,00. Słoma luźna 3.50—3,75, prasowana 5,00—5,50. Siano luźne 6.00—6,50, prasowane 9,00—9,50. Makuch lniany 30,00—32,00, rzepakowy 22,00—23,00, słonecznikowy 23,00—24,00. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

z dnia 2 grudnia 1931 r.

Notowano za 1000 kg w handlu hurtowym: **Pszenica** śląska 74 kg — 222 mk, 76 kg — 226 mk, 72 kg — 212 mk. **Żyto** śląskie 70,5 kg — 205 mk, 68,5 kg — 201 mk. **Owies** nowy średniej jakości i dobroci 150 mk. **Jęczmień** browarowy 185 mk, latowy i na kaszę 163 mk.

Mąka (za 100 kg): Pszenna 60% 32,50 mk, żytnia nowa 70 proc. 30,50 mk, 65 proc. 31,50 mk, 60 proc. 32,50 mk, pszenna luksusowa 38 50 mk.

Ceny targowe w Katowicach

z dnia 3 grudnia 1931 r.

Masło: wiejskie za 1 funt zł. 1,80—2,00, masło mleczarniane za 1 funt zł. 2,10—2,20, jaja 6—9 sztuk za 1 zł, twaróg za 1 funt 0,60—0,70, mleko za 1 litr 0,38—0,40.

Mięso: wieprzowe za 1 funt zł. 0,60—0 80, wieprzowina bez dokładki (kotlety) 0,90—1 00, wołowina 0,80—1,00, cielęcina 0,70—1,00, osierdzie itp. za 1 funt 0,30—0,60, skopowina 1,00—1,20, okrasa świ ża 1,10—1,20, okrasa wędzona i mięso wędzone 1,10—1,40, łój 1,00—1,10, smalec 1,50—1,60.

Jarzyny: kapusta (główka) zł. 0,20—0,30, kapusta modra za główkę 0,25—0,40, marchew 1 funt 0,10—0,20, cebula za 1 funt 0,20—0 25, kalafiory sztuka 0,35—0,60, selery za 1 funt 0,40—0,60, brukiew za sztukę 0,10—0,20, kapusta brukselska 1 funt 0,50—0,60, kartofle za centnar (50 kg) 3,80—4,00, kartofle 20 funtów 1,00 zł, kapusta za centnar 5,00.

Owoce: gruszki za 1 funt zł. 0,40—0,60, jabłka za 1 funt 0,20—0,60, śliwki suszone za 1 funt 0,80—1,20, orzechy włoskie za 1 funt 1,30—1,50, cytryny za 1 sztukę 0,08—0,10.

Ceny za produkty rolne

z dnia 3 grudnia 1931 r. podane przez „Raiffeisen" hurtownię towarów w Katowicach, ulica Gliwicka nr. 3.

Za 100 kg: żyto krajowe zł. 30,00—31.00; żyto na wywóz zł. 35,50—37,00; pszenica krajowa zł. 29,00—30,00; pszenica na wywóz zł. 37,00—38,00; owies krajowy pastewny zł. 28,00—29,00; owies na wywóz zł. 31,00—32,00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych):

Makuch słonecznikowy 48% zł. 26,00—27 00, makuch słonecznikowy 46% zł. 25,00—26 00, makuch rzepakowy zł. 23,00—24,00, makuch lniany zł. 31,00—32,00, otręby żytnie zł. 18.00—19,00, otręby pszenne zł. 17,00—18,00; słoma prasowana żytnia zł. 9,50—10,00, słoma prasowana pszenna zł. 9,50—10,00, słoma prasowana owsiana zł. 9,50—10,00; siano łąkowe prasowane zł. 14,50—15,50. Usposobienie spokojne!

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Piątek, dnia 4. grudnia: „Kajzer" dla Ośw. Tow Kob. o godz 15.30.

Piątek, dnia 4. grudnia: „Hr. Luksemburg" o godz. 19.30.

Sobota, dnia 5. bm.: „Wesele Fonsia" dla szkół o godz. 15.30.

Sobota, dnia 5 bm.: „Kajzer" o godz. 19.30

Niedziela, dnia 6. bm.: „Św. Mikołaj" o godz. 11 rano

Niedziela, dnia 6 bm.: „Pan Jowialski" o godzinie 15.30

Niedziela, dnia 6. bm.: „Hr. Luksemburg" o godz. 19.30.

Wtorek, dnia 8 bm. „Kajzer" o godz. 15.30.

Wtorek, dnia 8 bm. „Paganini" o godz. 19.30.

Środa, dnia 9 bm. „Księżniczka Ollala" premjera o godz. 19,30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Piątek, dnia 11 bm. „Pan Jowialski" w Pszczynie o godz. 19.30.

Sobota, dnia 5. grudnia: „Paganini" w Giszowcu o godz. 19 30.

Poniedziałek, dnia 7 bm. „Kajzer" w Tarn. Górach o godz. 19,30.

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk zebrań Zw. poszkodowanych uchodźców śląskich.

Katowice-Ligota: 6 grudnia br. o godz. 16 w lokalu p. Poloka.

Nowa Wieś. 6 grudnia br. o godz. 14 w lokalu p. Białdygi.

Dziedzice-Czechowice: 6 grudnia br. zebranie filji Dziedzice-Czechowice w Dziedzicach o godz. 10 w lokalu p. Kalusa.

Giszowiec: 8 grudnia br. nadzw. walne zebranie o godz. 14 w lokalu p. Heckiego.

Na wszystkie zebrania przybędą referenci zarządu głównego.

Baczność Marynarze!

Katowice. Zebranie dnia 5 grudnia 1931 r. o godz. 19 w Katowicach w restauracji „Grand" przy ul. Kościuszki. Koledzy marynarze niezorganizowani także serdecznie witani.

Żory. Kwartalne zebranie inwalidów górniczych i hutniczych odbędzie się w niedzielę dnia 6 grudnia o godz. 12 w południe na sali p. Siemianowskiego. Omawiane będą ważne sprawy zawodowe. Uprasza się obywateli z Żor i okolicznych miejscowości o liczny udział.

Zwołujący.

Zebrania związku górników Z. Z. P.

W niedzielę, dnia 6 grudnia br. odbywać się będą zebrania filijne Zw. górn. Z. Z. P. z udziałem referentów związkowych w następujących miejscowościach:

Wielkie Piekary: o godz. 14 w lokalu p. Gruszki.

Szarlej-Piekary: zebranie filji maszynistów i rzemieślników o godz. 16 w lokalu p. Stampki.

We wtorek, dnia 8 grudnia (w święto Niepok. Poczęcia N. M. P.) w następujących miejscowościach:

Brzozowice: o godz. 14 w lokalu Zajga

Król. Huta. Towarzystwo gimn. „Sokół I" urządza swe miesięczne zebranie w sobotę, dn. 5 grudnia rb. o godz. 19.30 (7.30 wiecz.) w sali posiedzeń Związku met. ZZP. przy ul. Marsz. Piłsudskiego 3.

Kronika gospodarcza.

Petschek sprzedał 75 procent akcyj kop. „Hoym".

Rodzina Petschków sprzedała 75 proc. swych **akcyj kopalni „Hoym" w Niewiadomiu pod Rybnikiem.** Dotychczas 100 procent akcyj kopalni należało do rodziny Petschków.

Czeski kapitalista bogaci się kosztem przemysłu polskiego.

W górnictwie węglowem na G. Śląsku zaszły w ostatnich dniach pewne zmiany, polegające na usunięciu przemysłowca czeskiego Ignacego Petschka z dziedziny handlu węglem. Polityka handlowa Petschka, który posiadał znaczne udziały w górnictwie węglowem Polski, Czechosłowacji i Niemiec (zwłaszcza w węglu brunatnym), od dłuższego już czasu była silnie krytykowana. Petschek na Górnym Śląsku posiada większość udziałów w S. A. Hohenlohego oraz do niedawna posiadał 90 proc. udziałów organizacji sprzedażnej grupy Hohenlohego „Fulmen" Ska z ogr. odp. Dzięki temu zysk wynikający z różnicy pomiędzy ceną zakupu węgla przez „Fulmen" w Spółce Hohenlohego a ceną sprzedażną „Fulmenu" wpływał ze szkodą akcjonarjuszy Hohenlohego do koncernu Petschka. Wywołało to silną opozycję wśród mniejszości akcjonarjuszów Hohenlohego, gdzie pewne udziały posiadą także rząd polski. Doprowadziło to także do wkroczenia prokuratury, która zajęła księgi handlowe „Fulmenu". W ostatnich dniach grupa Petschka odsprzedała swoje udziały w „Fulmenie", wynoszące 90 proc., Spółce Hohenlohego. Sprzedaż ta nie jest jednak jeszcze ostatecznem zakończeniem sporu w łonie koncernu Hohenlohego, którego nadzwyczajne walne zebranie akcjonarjuszy zostało zwołane na dzień 15 grudnia br. Na porządku obrad tego zebrania m. in. są następujące punkty: powołanie rewizorów dla ustalenia strat, poniesionych przez Skę Akc. Hohenlohego na skutek umowy z „Fulmenem" — wniesienie skargi o odszkodowanie przeciwko większości członków zarządu, który podpisał umowę z „Fulmenem", osób, które tę umowę wykonywały oraz przeciw członkom rady nadzorczej, za wyjątkiem prezesa Stanisława Widomskiego i naczelnika Szymona Rudowskiego, ponadto wniesienie skargi przeciw Ignacemu i Karolowi Petschkom o odstąpienie S. A. Hohenlohego tych praw, które nabyli w roku 1922 na skutek nowej emisji akcyj spółki. Wystąpienie przeciwko metodom Petschka, stosowanym w polskiem górnictwie węglowem, wywołało żywe zainteresowanie w Niemczech, gdzie także podnoszą się głosy, domagające się wystąpienia władz Rzeszy przeciwko niemu.

Program radjowy.

Niedziela 6 grudnia 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 9,45 Pogadanka o spisie ludności — Red. Menson (W-wa). 10,30 Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny w Wielkich Piekarach na Śląsku. 11,58 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz odczytanie programu na dzień bieżący. 12,10 Komunikat meteorologiczny. 12,15 Poranek symfoniczny z Filharm. Warszawskiej. — W przerwie od 13,00—13,35 reportaż zawodów hokejowych Berlin—Warszawa. 14,00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Konieczność kościoła do zbawienia". 14,20 Utwory fortepianowe. 14.40 „Nawożenie ozimin azotem". 15,00 Koncert. 15,55 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16,20 Koncert z udziałem p. Wandy Wermińskiej i p. Romana Poraja. 16,40 „Gazy, bomby a prawo" (odczyt). 16,55 Dalszy ciąg koncertu z udziałem p. Wandy Wermińskiej i p. Romana Poraja. 17.15 „Skąd się bierze żelazo" (odczyt). 17,30 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17,45 Koncert. 18,30 Koncert. 19,00 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra. 19.25 Rozmaitości. 19,45 Audycja poświęcona twórczości Kazimierza Przerwy-Tetmajera. 20 15 Koncert popularny. 21,50 Kwadrans literacki: „Srul z Lubartowa". 22,05 Recital śpiewaczy Marji Oertel. 22,40 Komunikat meteorologiczny. 22,45 Komunikaty sportowe.

Poniedziałek 7 grudnia 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11,45 Przegląd prasy krajowej. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10 Muzyka popularna z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 13,15 Komunikat gospodarczy. 13,25 Przerwa. 14.55 Komunikaty Polskiego Związku Zrzesz. Gospodarczych Woj. Śl. 15,05 Intermezzo muzyczne. 15.15 Przegląd komunikacyjny. 15,25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli p. t. „Prus jako organizator i wizjoner przyszłości". 15,45 Intermezzo muzyczne. 15,55 Władysław Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski". 16,10 Intermezzo muzyczne. 16.20 Kurs elementarny języka francuskiego. 16,40 Muzyka taneczna. 17,10 „Czy wiemy co się dzieje w Rosji". 17,35 Muzyka lekka. 18.50 Rozmaitości. 19,05 Odcinek powieściowy. 19,20 Svatopluk Ježek: „Rozwój kinematografji czeskiej". 19,40 Komunikaty strażactwa śląskiego. 19,45 Prasowy dziennik radjowy. 20,00 Feljeton p. t. „Historja flakonu perfum". 20,15 Feljeton muzyczny p. t. „Muza mistrzów epoki romantycznej". 20,30 Koncert ze Lwowa. 22,15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22,20 Komunikat meteorologiczny. 22,25 Wiadomości sport

Kronika radjowa.

Pouczenie o spisie ludności przez radjo

W piątek, dnia 4 grudnia br. o godz. 19.30 przed mikrofonem polskiego Radja wygłosi przemówienie p. minister spraw wewnętrznych Bronisław Pieracki, o znaczeniu drugiego powszechnego spisu ludności.

Dnia 6 grudnia br. o godz. 9 minut 45 zostanie wygłoszony w Polskiem Radjo odczyt o tem, jak należy wypełniać formularze spisowe.

Dnia 8 grudnia br. o godz. 17.15 przed mikrofonem Polskiego Radja udzieli wywiadu p. dyrektor Głównego Urzędu Statystycznego o drugim powszechnym spisie ludności.

Wzrost abonentów radjowych.

Wzrost radjosłuchaczów w Polsce nie idzie niestety w tak zawrotnym tempie, jak to miało miejsce w Niemczech i Anglji, gdzie **liczba abonentów radjowych dochodzi do 4.000.000.** Na słabe wzmożenie ilości radjosłuchaczów w Polsce składa się wiele przyczyn: niski poziom kulturalny ludności na wielkich połaciach kraju na wschodnich kresach i w górach, drożyzna radjosprzętu, wielka ilość radjopajęczarzy, wynikająca z małego uświadomienia społecznego, wszystko to sprawia, że pod względem liczby abonentów radjowych **jesteśmy daleko w tyle w porównaniu z naszymi zachodnimi sąsiadami.** W każdym bądź razie ilość radjosłuchaczów w ubiegłym okresie sprawozdawczym, to znaczy od kwietnia 1930 r. do kwietnia 1931 roku wzrosła dość znacznie. Podczas gdy ilość radjosłuchaczów Polsce wynosiła na 1 kwietnia 1930 roku — 226.217, na 1 kwietnia 1931 roku mamy 290 034 radjo-abonentów. Ogółem więc mamy **wzrost o 63.817 radjosłuchaczów.** Liczba ta stanie się tembardziej wymowną, gdy weźmiemy pod uwagę fakt, że w okresie letnim ilość radjosłuchaczów znacznie spada, skutkiem wyjazdów i gromadnego wypisywania się abonentów z powodu wyjazdów wakacyjnych. Jednakże mimo nieznacznego stosunkowo wzrostu abonentów Polskie Radjo dąży do utrzymania swych audycyj na możliwie wysokim poziomie, konkurując skutecznie z radjostacjami zagranicznemi.

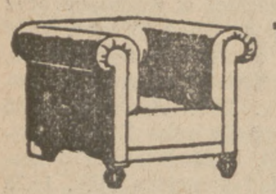
Wydawnictwo „Katolika Polskiego" i „Katolika Śląskiego", „Górnoślązaka" i „Gońca Śląskiego" z ogr. odp. w Katowicach, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada: **Franciszek Godula** w Królewskiej Hucie.
Nakładem i drukiem: **Drukarnia Śląska, spółka w Katowicach.**



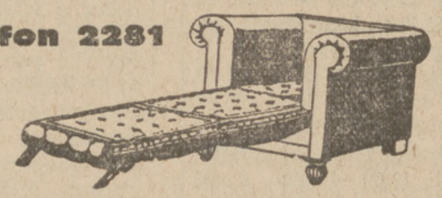
ATA

Henkla
proszek do szorowania
Ata czyści i glansuje wszystko

Fotele klubowe i do spania



Telefon 2281



materace, leżanki własnego wyrobu

Henryk Damm, Tapicer, Katowice, ul. Kościuszki nr 33.

Nerwol

Chemika Dr. Franzosa jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacierania) przeciw

Reumatyzmowi

kłóciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi itp. Wszędzie do nabycia

Wyrób i główna sprzedaż

Apteka Mikolascha
Lwów, Kopernika 1.

Szan. Publiczności podaję niniejszem do wiadomości, że po ukończonej przebudowie na nowo otwarłem mój

Skład mebli

Polecam kompletne urządzenia jak i pojedyńcze meble i wyroby tapicerskie za gotówkę i na spłaty na dogodnych warunkach.

Zarazem polecam w razie potrzeby mój bogato zaopatrzony skład trumien. Obejmuję wykonanie kompletnego pogrzebu tanio i dogodnie

Antoni Solorz, Rybnik
ul. Łony 11 — tel. 1104.

Cennik drobnych ogłoszeń.

Pierwsze słowo 10 groszy, każde następne 5 groszy, tłusty druk 10 groszy, jedno ogłoszenie najmniej 60 groszy. Jedno drobne ogłoszenie może mieć najwyżej 30 słów. Na wysyłkę zgłoszeń do administracji nadesłać 35 groszy. Należytość może być płatna w znaczkach pocztowych



Ratujcie zdrowie!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75% chorób powstaje z powodu obstrukcji**

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne w całym świecie Zioła z Gór Harcu D-ra Lauera

jak to stwierdzili prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochlaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobr. środkiem przeczyszczającym ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z Gór Harcu D-ra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z Gór Harcu D-ra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złot. medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena ½ pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA"

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY



A.K.

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA.

Nadzwyczajna okazja.

Polecamy po nadzwyczaj zniżonych cenach następujące powieści w zeszytach:

Czterech bohaterów. powieść historyczna z XVII wieku. Opracował Józef Siemianowski. Wielka ta powieść obejmuje 1334 strony druku a ozdobiona jest 55 obrazkami i składa się z 55 zeszytów. Cena kompletu wynosi tylko . 2 zł.

Husyci. Powieść historyczna, z czasów wojen husyckich. Całość obejmuje 936 stron druku ozdobionych 39 całostronnemi obrazkami i składa się z 39 zeszytów Cena kompletu wynosi tylko . . . . 2 zł.

O grób Zbawiciela. Powieść historyczna z czasów wojen krzyżowych. Całość obejmuje 1192 stron oraz 50 pięknych obrazków i składa się z 50 zeszytów. Cena kompletu wynosi tylko . . 2 zł.

Król a Car. powieść historyczna, nadzwyczaj zajmująca, napisana przez Artura Gruszeckiego. Całość obejmuje 1200 stronnic druku, ozdobiona 50 obrazkami i składa się z 50 zeszytów. Cena kompletu wynosi tylko . . 2 zł.

Koszty przesyłki ponosi zamawiający. Zamówienia prosimy adresować:

Katolik, Beuthen O.-S.
Kurfürstenstr. 21.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Chorzy!

Leczę wszelkie choroby, przedewszystkiem chroniczne, cierpienia na raka i weneryczne. Uprasza się przynieść mocz poranny Leczenie naturalne.

J. Sedlaczek
Katowice, ulica Piastowska nr. 1

Godz. przyjęć od godziny 9—12 i 4—6 w niedzielę od godz. 9—11.

Już wyszedł z druku

KATOLIK

KALENDARZ DLA WSZYSTKICH

NA ROK PRZESTĘPNY

1932

Tegoroczny nasz kalendarz jest bardzo starannie wykonany. Wszystkie powieści i artykuły są upiększone licznemi obrazkami. Nasz kalendarz będzie miłym przyjacielem dla każdego czytelnika, szczególnie podczas długich wieczorów zimowych.

Cena pojedyńczego kalendarza 1.50 zł.

Opakowanie i portorjum dolicza się osobno.

Panowie księgarze, kramarze, agenci i kolporterzy dostają stosowny rabat, zależny od ilości pobranych egzemplarzy.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem:

Katolik, Beuthen OS., Kurfürstenstr. 21

Posad poszukuje

Chłopak 17-letni z ukończonym jednorocznym kursem handlow. obejmie posadę. Zgłosz. do administracji pod „Solidarność".

Sprzedaże

Miód pszczelny gwarantowany 5 kg 16 zł., 10 kg 29 zł., górski jasny 5 kg 20 zł., 10 kg 37 zł. z blaszanką opłacone wysyła „Patoka". Kupczyńce 8 poczta Denysów.

Miód czysty, prawdziwy, deserowy, kuracyjny, pod gwarancją, z własnej a największej w Państwie pasieki — wysyła w blaszankach 5 kg 15 zł. 10 kg 28 zł. 20 kg 52 zł. wraz z naczyniem i opłat. pocztową. Eugeniusz Biliński. Zbaraż.

Najlepszy skutek przynoszą drobne ogłoszenia w naszej gazecie!

Sprzedam od zaraz ! maszynę do robót pończosznicz. marka „Robus" mało używana cena 300 zł. Zgłoszenia do administracji pisma pod „Robus".

Sprzedam lub zamienię gospodarstwo rolne 4½ morgi roli, ogród, budynki masywne, i światło elektryczne, 10 minut od dworca w powiecie pszczyńskim. Zgłoszenia do administracji pisma pod „Zamiana".

Matronjalnym

Bogate małżeństwa nal skuteczniej kojarzy „Wiedza" Katowice, ul. Kopernika 4, tel. 10-57. Przyjdź osobiście lub napisz zaraz.

Kawaler, inteligentny, lat 24, szuka panienki do lat 23 w celu małżeństwa. Pierwszeństwo mają panny służące. Zgłoszenia do administracji pisma pod „Kawaler".

Różne

„Wiedza" Katowice, ul. Kopernika 4, tel. 10-57.

Dział I: bezpłatne załatwienia wszelkiej korespondencji dla bezrobotnych do władz i urzędów, informacje i wywiady prywatne. Pośrednictwo. Przetłumaczenia i przepisywania.

Dział II: prywatne udzielanie w języku polsko - niemiecki kim stenografji, pisania na maszynach, korespondencji, księgowości, matematyki, reklamy kupieckiej itp itp. Godziny urzędowe od 9 do 20-ej.

Poszukuję wspólnika z kapitałem do 5000 zł na warunkach według umowy. Zgłoszenia do Adm. Katolika pod Nr. 244.

Broszurę pouczającą o doniosłem znaczeniu ziół leczniczych, wysyła chorym darmo — Apteka w Liszkach.

Czytaj uważnie. Posadę objąć w charakterze buchaltera, lub biuralisty, może tylko ten który posiada umiejętność czystego i ładnego pisania t. zw. kaligrafja. Jeśli masz brzydki charakter pisma zgłoś się do biura „Ruch" Katowice, ul. Wojewódzka 7, m. 7, tel. 27-56, to w ciągu dwóch miesięcy nauczysz się pisać ładnie (kaligraficznie). Wykładają wybitni fachowcy. Zapisać się można codziennie od godz 4 do 7-ej.

Głuchota uleczalna. — Wynalazek Eufonia za demonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum. cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury Adres: Eufonja. Liszki k. Krakowa.

Mały wydatek a wielka korzyść stanowi drobne ogłoszenie w naszej gazecie!

Dziękuję

Szan. mojej klienteli z grona czytelników gazet „Katolikowych", w których już od lat czterech z wynikiem bardzo zadowalającym się ogłaszam, za udzielone mi łaskawie zaufanie i poparcie i polecam się nadal łaskawej pamięci

Aleksy Waldberg
zegarmistrz.
Fachowiec od roku 1900.
RYBNIK, ul. Łony 9 w domu p. Solorza.

Na lepszy podarunek na Gwiazdkę

to tani zakup mebli!!

Sypialnie polerowane kompletne w wielkim wyborze już od zł 1450,— Sypialnie dębowe kompletne już od zł 950,—

Dom Meblowy

„HEROS"

Katowice

ul. 3 Maja 23 Telefon 1105

Dogodne warunki spłaty.

Za gotówkę ceny znacznie zniżone. Dostarczamy bezpłatnie na cały G. Śl. Meble pojedyn. w wielkim wyborze.

Oszczędzajcie!

na czarną godzinę i dla zapewnienia sobie starości.

Najpewniej i najkorzystniej ulokujesz swe oszczędności w

Banku Ludowym

Spółka nieogr. odp.

w Wielkich Hajdukach, Ratuszowa 2.

Wypożyczamy darmo skarbonki.
Wydzierżawiamy safes (schowki)